

GAZETA

Wielkiego



Xięstwa

POZNAŃSKIEGO.

Nakładem Drukarni Nadwornéy *W. Dekera i Spólki.* — Redaktor: Assessor *Raabski.*

N^o 99. — W Środę dnia 13. Grudnia 1826.

Wiadomości kraiove.

Z Pobiedzisk dnia 8. Grudnia.

W. Jmć Xiądz Kajetan Kowalski, Kanonik Gnieźnieński, Proboszcz Pobiedziski, w dniu 3cim m. b. otworzył w kościele tutejszym nabożeństwo jubileuszowe, czyli missyą pięciodniową, na którą zaproszeni z okolic Kapłani, dni całe na gorliwych kazaniach i naukach, ciągłych spowiedziach, świętych ołtarza ofiarach i nabożnych pieniach, od rana aż do ciemnéj nocy, wspólnie z miejscowym Pasterzem, przepędzali. Dnia zaś wczorajszego, wydobyte z podziemnych sklepień kościoła trumny, a z nich martwe kości i popioły zmarłych parafianów, do mogiły na cmentarzu wykopané przeniesione i w niéj przy odprawioném za zmarłych nabożeństwie i czułym mowie żalobnéj pochowane zostały. Po tym smutnym obrzędzie trwało znowu do pó-

znéy pory zwyczajne z naukami i kazaniami nabożeństwo. Nakoniec krzyż na cmentarzu, przez Pasterza poświęcony, na pamiątkę jubileuszu wystawiony został. Zgromadzeni licznie parafianie tak miejscowi, iakoteż z okolic przybyli, odnosząc w całym ciągu téj missy zbawienne pożytki, oświadczają winną wdzięczność dla godnego Prałata, który nie oszczędzając osobistych utrudzeń iłożonych wydatków, był sprawcą tak przykładnego nabożeństwa.

Z Berlina dnia 9. Grudnia.

JW. Hrabia Sumiński, Król. Polski Genralny Pocztnistrz i Dyrektor policyi, odjechał do Warszawy.

Król. Angielski nadzwyczajny Poseł i pełnomocny Minister przy tutejszym dworze, Lord Glanwilliam, przybył tu z Londynu.

Wiadomości zagraniczne.

A n g l i a.

Z Londynu dnia 1. Grudnia.

Umieszczamy dziś zupełny adres kościoła anglikańskiego, o którym w przeszłym numerze była wzmianka: „My, Waszëy Król. Mci posłuszni poddani, Arcybiskup, Biskup i Ducebowieństwo Prowincyi Kantuariyënskiëy, zebra ni na synodzie, składamy Waszëy Król. Mci nayspokorniejsze zapewnienia naszëy uległości i niezachwianëy wierności dla Osoby i Rządu Twoiego. Opieka, którëy W. K. M. zawsze użyczałëś połączone mu kościołowi Anglii i Irlandyi, zniewala nas do nayszetelniejszëy i naygorëtszëy wdzięczności. Wdzięczni za przeszłość, upraszamy pokornie o udzielanie nam nadal tëy samëy opiekunnëy władzy; gdyż, zaiste, Król, niebyło nigdy w historyi naszëgo reformowanego kościoła epoki, któraby tego usilniëy wymagała; czy to zwrócimy naszą uwagę na iawnych nieprzyjaciół chrześcijaństwa, lub na tych, co, wyznając wiarę chrześcijańską, staraia się pilnie, zmniejszyć i upośledzić kościół, ktorego W. K. M., po Bogu, iestëś głową, a który, twierdzimy to z ufnością, utworzony iest podług wzoru naydawniejszych i naysztëpszych czasów chrześcijaństwa. Powinnością iest naszą, Król, bronić ustawy w duchu spokojności, umiarkowania i stałości, w jakim pragnie być rządzony, staraiając się iednać naszych przeciwników, a nie roziaćrzać, przekonywać, a nie chelpliwością nad nimi tryumfować. Lecz, Król, pomimo uznawania naszych powinności, nie możemy przed W. K. Mcią taic sprawiedliwych obaw, iakie w nas wzbudza widoczne w porę ubieganie się za publiczną powagą i władzą, które dla istnieiaćcy protestanckiey formy rządu kraiu są niebezpiecznemi i wprost do religijnego zamieszania, nieprzyiaźni i sporów wioda. Ale, Król, iakiekolwiek być może niebezpieczeństwo, na które kościół angielski iest narażonym, my zupełne pokładamy zaufanie w Twoiey obronie i w mądrości, świetle i stałości Parlamentu Twoiego. Błagamy Boga, ażeby W. K. M. błogosławił i zachował.“ — Odpowiedź Króla by-

ła tëy dosłownëy treści: „Przymiuję z wielkim upodobaniem ten wierny i pokorny adres. Ponowione zapewnienia szczerëy W. Panów uległości dla moiey osoby i moiego rządu, są mi nader przyiemne. Zdaię się z zupełną ufnością na gorliwe W. Panów usiłowania w rozkrzewianiu prawdziwëy pobożności i cnoty — w naprowadzaniu błądzących mocą prawdy Boskiey na prawą drogę — i w utrzymywaniu i rozszerzaniu pomiędzy moim ludem wyższości, która się tak słuszenie czystëy nauce i służbie naszëgo stałego kościoła przynależy. Kościół ten ma zupełne prawo do Moiego nieustannego wsparcia i opieki. Czuwać będę niezamordowanie nad interessami iego, i mam niepłonną nadzieję, iż przy błogosławieństwie Boskiey Opatrzności, będę w stanie utrzymać go w zupełnym posiadaniu wszelkich prawnych prerogatyw.“

Xiążę York, poświęcaiający się ciągle swoim sprawom wojskowym, odbiera ieszcze co dziennie nayważniejsze odwiedziny; i tak n. p. dnia 29. z. m. odwiedzał go Xiążę Wellington, a wczoray Biskup Exeterski.

Dnia 28. z. m. Margr. Palmella i Hr. Westmoreland mieli czynności z Panem Canning w urzędzie spraw zagranicznych. Pierwszy znowu onegdaj. — Wczoray była w urzędzie spraw zagranicznych rada gabinetowa trwająca od 2 do 3½. — Wczoray miał Xiążę Polignac czynności z Panem Canning w urzędzie spraw zagranicznych.

W Izbie Parów podał Hrabia Lauderdale petycją katolików parafii Kelvene w hrabstwie Meath o emancypacyą; podobnież Lord Spencer takąż petycją z hrabstwa Mayo. Ostatni odezwał się przytem w te słowa: „Od lat czterdziestu przekonany iestem o konieczny potrzebie zmian w ustawach, których katolicy żadaia. Od połączenia obu Królestw niezamiedbałem żadnëy sposobności, aby dowodzić, iż domagania te zgodne są z interesem rządu pod względem pokoju, spokojności i sprawiedliwości. Nigdy nie będzie spokojności, dopóki żądania te opór znaydować będą. Codziennie zbliża się bardziëy przesilenie, codziennie położenie państwa niebezpieczniejszą przybiera postać, a ciągła upartość opozyci przeciw sprawiedliwym naszym podanych katolickich domaganiom, musi konie-

cznie straszliwą sprowadzić katastrofę. Mam nadzieję, iż sprawa oswobodzenia katolików, na nowo wytoczona, inny, iak dotąd, los mieć będzie.“

Gazety Lizbońskie do dnia 18. z. m. napel. nione są dyskusyjami Izb, które iednak nie są bardzo wielkiéy wagi.

Podług depeesz Pułkownika Purdon dnia 24. Sierpnia, podobno Król Assyantów umarł z ran w bitwie dnia 7. tegoż m. odniesionych.

Odebraliśmy nadzwyczajną gazetę z Kartaginy w Kolumbii, podług której d. 29. Września zebrały się wszystkie tameczne cywilne, wojskowe i duchowne władze, i za przykładem departamentów bardziéy na wschód położonych, oświadczyły przez wyraźny akt, iż sobie także życzą zaprowadzenia w Rzeczypospolitéy systematu federacyjnego, i powierzenia Oswobodzicielowi nieograniczonéy władzy celem przywrócenia publicznego porządku i spokojności.

Pan J. A. Carneiro Leo, dawniéy kupiec w Londynie, teraz Cesarsko-Brazylski Szambelan, mianowany został Posłem Brazylijskim w Kolumbii.

W Glasgowie postanowiło kilka tysięcy ludzi wynieść się kraiu, ieżeli Parlament fundusz na to obmyśli.

Basza Egipski założy w Malcie skład płodów swoiégó kraiu.

W liście odebrany z Paryża donoszą, że mocarstwa sprzymierzone postanowiły wspólnie zrobić dzielne przedstawienie do rządu tureckiego o potrzebie ukończenia raz przecie straszliwéy wojny wiedzionéy w Grecyi bez żadnego widoku; na iéy albowiem trwają nie mogą Monarchowie europejscy dłużej zezwolić; aby więc rząd turecki pomyślał niezwłocznie o iéy ukończeniu. Niechcą się oni bezpośrednio mieszać w tę rzec, chyba iżby opór dywanu do tego ich zmusił; w tym bowiem razie miałyby okręty tego mocarstwa, któreby na wybrzeżach Grecyi miało stanowiska swoje, niedopuszczać wysadzania na ląd nowego wojska i t. p. do Morei, i zabierania dowożonych zapasów dla tego, które się tam już znajduje; niedanoby też Baszy Egiptu myśleć o posełaniu tam nowych zasłków. To ma być ostateczne wstawienie się za Grekami przesłane na ręce Pana Stratford-Canning,

któremu zapewne Porta nie będzie ani mogła, ani chciała się przeciwieć, sprykrzywszy sobie tak tę wojnę, iż tylko oczekuje uczciwego pozoru iéy ukończenia.

Dnia 15. t. m. odbyli katolicy w Dublinie wielkie zgromadzenie, na którym miano bardzo śmiałe mowy. O'Connell powiedział: W roku to było 1172 dnia 23. Czerwca, kiedy Anglię po raz pierwszy ponieprzyziacielsku stąpili na ziemi irlandzkiéy. Przeklęty niechay będzie ten dzień w pamięci wszystkich następných pokoleń, w którym ci napastnicy dotknęli się brzegów naszych. — Llewes wynurzył w ciągu swoiégó mowy nadzieję, że się Ziednoczone Stany Ameryki północnéy uymą za katolikami w Irlandyi. Zaliste (zawołał) ieden wystrzał w Wasyngtonie do gnębiących nas bigotów więcéy będzie wart, iak tysiąc petycyy do Izby niższéy!

Przez Wschodnie Indye odebraliśmy z Persyi wiadomości, potwierdzające dawniejszą pogłoskę o napadnieniu Usbeków na północno-wschodnie granice tego państwa. W miesiącu Styczniu r. b. obsadzili oni Koresan armią z 30,000 ludzi, pod dowództwem Rehmana Kulia Khana, i zdobyli potém ważną twierdzę Ak-Derbend po zaiadym z strony załogi oporze. Następnie szedł Khan przeciw Meshed, które zdawał się mieć zamiar obledz, lecz ogrognnemi śniegami przymuszony został, cofnąć się o pięć dni pochodu. Przy odeysciu wiadomości zaięty był ten dowódzca budowaniem twierdzy na Teganie, i zapewne z nastaniem wiosny rozpoczął znowu swoje działania. Armia iego miała zrazu wynosić tylko 12,000 ludzi, lecz po drodze powiększyła się Turkomanami, którzy się z nim złączyli, do 30,000 ludzi.

Podług doniesień z Santiago na wyspie Cuba z dnia 18. Września, nayokropnieysze trzęsienie ziemi, iakiego od 50 lat niepamiętają, połowę miasta zniszczyło. Dało ono się uczuć o téy saméy godzinie w Kingston na wyspie Jamaika.

Portugalia.

Z Lizbony dnia 15. Listopada.

Lord Beresford składa często swoje uszanowanie Regentce w pałacu Ajuda, i Królowéy Matce w pałacu Queluz.

W adresie Izby Parów na mowę Regentki wyrażono między innymi: „Wiadomość, iż Infant Don Miguel dopełnił zamiarów swojego dostojnego brata, przyjęła Izba Parów z najwyższą radością, i uważa w tém nowy dowód wysokich przymiotów, zdobiących szanowną osobę Jego Królewicz. Mci. — Izba przykładać się będzie usilnie do utwierdzenia Karty i ciągłego wzrostu pomyślności narodu i t. d.“ — Xiężniczka odpowiedziała deputacyi, która téj ten adres podała: „Mocno żmie rozczulaią szlachetne uczucia, które mi W Panowie w imieniu Izby Parów wynurzacie. Przekonywam się ztąd, iż prace téj Izby dążą do wskrzeszenia szczęścia i dawnéj sławy oyczysny. Cel ten zostanie osiągnionym, ponieważ usiłowania rządu idą w parze z usiłowaniami Izby.“

W Algarwach spokojno, przeciwnie w północnych prowincjach wszystko w zaburzeniu. Obawiają się napadnienia na prowincją Trassos-Montes przez zbiegłych Portugalczyków.

Jednym z nypierwszych przedmiotów, którym się Izby nasze zajmować muszą, jest wolność druku; gdyż dotąd gazety Portugalckie zostają ieszcze pod cenzurą.

Rząd nasz podał powtórnią notę hiszpańskiemu przeciw pobytowi Gła Silveira w Valladolid, gdzie tenże wraz z Generalnym Kapitanem Longa wszystkiemi poruszeniami buntowniczymi kieruje.

H i s p a n i a.

Z Madrytu dnia 22. Listopada.

Xiążę Abrantes otrzymał pozwolenie, powrócić do Madrytu, lubo ieszcze nie upłynęły dwa lata wygnania do Granady, na które był skazany za swoje konstytucyjne postępowanie.

Generalny Kapitan wysp Balearskich użył pieniędzy, które tam do byłéj Inkwizycyi należały, na przyodzianie i uzbrojenie Królewskich ochotników, przeciw czemu zarządca tamecznych dóbr inkwizycyinych skargę zaniósł.

Zbiegi Portugalckie, którzy Benevente w Kastylii, naybliższe w związkach z Braganzą, obrali za swoją pierwszą, a Orenze w Gallicyi za swoją drugą główną kwaterę, mieli na paść trzema oddziałami na Portugalią, iak

w prywatnym liście, umieszczonym w Dzienniku Rozpraw, doniesiono.

Generalni Kapitanowie Eguia, Longa i San Juan, w Galicyi, Staréj Kastylii i Estremadurze, są pomocni zbiegom Portugalckim przy ich przedsięwzięciu przeciw ich oyczynie. Podług ostatnich listów z Tuy, Orenze, Zamora i Toro wszystko jest w pogotowiu, i kroki nieprzyjacielskie rozpoczną się za pierwszą danym znakiem. Tylko General Quesada, Generalny Kapitan Sewilli, zachowuje się roztropnie; ale też właśnie dla tego równie umiarkowanego iak dzielnego charakteru nieufają mu stronnicy Junty apostołskéj, i niewierzali go też, ażeby należał do ich przedsięwzięcia. General Quesada pomieścił zbiegów z Algarwów w Écija, gdzie pomienionemu stronnictwu przy napadnieniu na Portugalią na nic się przydać nie mogli. Z tego powodu muszą się teraz udać do prowincyi Estremadury, gdzie Generalny Kapitan San Juan ich użyje, iak tego okoliczności wymagać będą.

Osobliwszy process zajmuje od dni kilku publiczność. Pewien oficer sztabowy od gwardyi, należący do jednegoz nypierwszych domów, zostawał od dawnego czasu w bardzo ścisłych związkach z żoną pewnego liweranta. Mniemając on, iż mu się jego kochanka przewierzyła, aby się pomścić, zawiadomił męża o wszystkiém i posłał mu listy, które miał od jego żony. Ta schroniła się do swych krewnych, a mąż podał skargę przeciw oficerowi, który niebawnie został aresztowanym. Król rozkazał, aby był ukarany podług ostrości praw, które za podobne zbrodnie karę śmierci stanowią.

Pan Villèle oświadczył naszemu Ministrowi spraw zagranicznych, iż Francya nie będzie się ani wprost ani ubocznie mieszać do interessów portugalskich, gdy prawa Cesarza Piotra do korony Portugalckéj są niezaprzeczone.

F r a n c y a.

Z Paryża dnia 2. Grudnia.

Onegday po radzie Ministrów przyzwołał Król w radzie gabinetowéj, na którą prócz Ministrów Sekretarzów Stanu, Ministrowie Stanu Hrabia Beugnot, Podhrabia Lainé,

Margrabią de Talaru, Xiążę de Brissac i Radcy Stanu Baron Cuvier i Baron de Vatismenil przywołani byli. — Tegoż dnia zwiedziła Delfina warsztat Pana Raggi, w którym wystawiony jest model posągu Ludwika XVI, który miasto Bordeaux z brązu odlać każe. Posąg bez podstawy ma 18 stóp wysokości i wystawia Króla stojącego, płaszczem królewskim odzianego. Nie odlano ieszcze we Francyi posągu takiej wielkości.

W Luvrze czynią przygotowania do pierwszego posiedzenia Izby Deputowanych, które Król mową zagai. Następne posiedzenia odbywać się będą w pałacu téj Izby.

Na wniosek Pana Cherubiniego, Dyrektora król. szkoły deklamacyi i muzyki, mianował Podhrabią dela Rochefaucault Pana Rossiniego członkiem rady administracyinéy téj szkoły.

Arystarch donosi, iż Pan Canning powróciwszy z Paryża, kazał przywołać zbiegłego do Anglii Generała Mina, i miał z nim długą rozmowę. Podobno iakie 40 rewolucyonistów hiszpańskich opuściło Gibraltar i udało się do Lizbony.

Jedna z dwóch wieczornych w duchu ministeryalnym wydawanych gazet potwierdza napadnienie na Portugalią, a druga nieprzeczy temu.

Z Rouen i Lugdunu nadchodzą bardzo zasmucające wiadomości względem stanu handlu i fabryk. W Rouen zamknięto kilka fabryk pończosznicznych z powodu taniości wyrobów wełnianych. Inne są tylko przez połowę dnia czynne. Z téj saméj przyczyny w Lugdunie niemogą już instytuta ubogich wystarczyć zwyczajnymi datkami na utrzymanie robotników będących bez zarobku.

Gwiazda piorunuie dziś znowu przeciw Wolterowi. „Naywiększa część dzieł tego poety — tak zaczyna zajmujący dwie stronicie artykuł — składa się z bezbożnych i bezczelnych pism. Z wyszłego w Kehl w 70 tomach wydania, możnaby właściwie tylko 20 tomów dozwolić, nie dla tego, iżby wolnemi były od wszelkiéj trucizny, lecz że trucizna tylko przypadkowo w nie wrzuconą została. Co się tyczy 50 innych tomów, niepowiemy zanadto, twierdząc, iż są napełnione bluźnierstwem, bezbożnością, fałszowaniem pisma świętego, oczer-

nieniem duchowieństwa katolickiego, brudnymi powieściami i t. d. — Prawo niezakazało dotąd nowych wydań patriarchy niedowiarstwa; i iakież tego skutek? Kiedy za rządu przywłaszczyciela, którego zapewne niemiano za człowieka pobożnego, lecz który uważał, iak potrzebném było dla niego samego popieranie moralnych interessów towarzystwa, nie wyszło ani iedno wydanie dzieł Woltera, a dwie wydane w Kehl edycye spokojnie sobie leżały, od restauracyi wyszło w saméj stolicy 20 nowych wydań; to jest 12cie od 1817 do 1824, a ośm wr. 1825 i 1826. Te dwaście wydań składają masę z 52,900 exemplarzy, a 2,857,600 tomów. Niedosyćżeto trucizny, aby nią nietylko Francją, ale świat cały otruć?“

Pan Hutz, nauczyciel pisanía, doszedł nowego wynalazku, za którego pomocą, utraciwszy rękę, można tak dobrze, iak dawniéj, pisać. Wczoraj czynił Pan Hutz w hotelu inwalidów w obecności władz doświadczenia, które się iak najlepiéj udały. Inwalida, któremu w roku 1814 rękę ucięto, pisał na miejscu i dowiódł, iż kilka godzin wystarcza, aby każdy podobnie nieszczęśliwy nabył wprawę do użycia téj maszyny.

W Departamencie niższych Alp, w obwodzie Coctellane, zabił ktoś ieszcze dnia 2. Kwietnia r. b. Plebana Noux we wsi Mories, właśnie gdy ten pozwolił swéj gospodyni poyść na dni kilka do swoich. Gdy Pleban o zwyczajnéj godzinie nie przyszedł na mszę, udano się do iego mieszkania, i znaleziono go zamordowanego. Po okropnych ranach i nieładzie pokoju uważano, iż się długo bronił. Obrano go z pieniędzy. W kilka dni późniéj znalazł chłop iego frak w mierzwie na drodze; domyślają się, iż go zabójca miał na sobie uciekając. Zrazu miano w podejrzeniu gospodynią i iéy krewnych, lecz teraz aresztowano z tego powodu Pana Guerin, Notaryusza w St. Andre, który dotąd miał bardzo dobre imie.

Z Alexandryi donoszą pod d. 19. Października co następuje: „Dwa tuteysze domy handlowe mają Baszy zaliczyć pieniądze; zapewne otrzymają przywilej na wywóz bawełny i siemienia lnianego. Cała ilość bawełny niewyniesie nad 9000 bal. Lud od dnia do

dnia bardziéy opuszcza ręce. Tu i w okolicy panowała ciągle spokojność, lecz w Kairze oburzył się lud wiejski, atoli ostre środki zostały powściągnięty. Pułk z 4ma działami przywrócił spokojność. Chłopi muszą zboże tak dalece za bezcen przedać, iż opłaciwszy daniny, ledwie się utrzymać mogą; nado płacą im biletami skarbowemi, które w handlu 20 procentu tracą. Cały kraj, a zatem i spokojność publiczna, narażone są przeto na wielkie niebezpieczeństwo.“

Goniec Handlowy przywiózł z Hiszpanii wiadomość o wtargnięciu powstańców pod rozkazami Silveiry, Chavesa i Gubernatora Ayamonty do Portugalii. Dnia 16. weszli już byli do Braganza.

Podług listu z Londynu, wszyscy zbiegli tam Francuzi, i może 60 Hiszpanow udali się do Portugalii, dla przyjęcia służby w wojsku portugalskiem.

Konstytucyonista niezmiernie sobie mózg suszy, żąd się też do Madrytu wzięty miliony na uzbrojenie zbiegów Portugalskich w Hiszpanii, aż nareszcie wpada na kassy jezuickie we Francyi i we Włoszech.

Pan Souza, przez nieiaki czas nadzwyczajny Poseł Portugalski w Madrycie, jest członkiem Portugalskiej Izby Parów, w której teraz zajmie swe miejsce.

Pani Bonpland, żyjąca od 5 lat w oddaleniu od swojego męża, którego Dr. Francia gwałtem kazał pojąć, powróciła z Brazylii do Europy, w zamiarze proszenia rozmaitych gabinetów, między innymi francuskiego, o wdanie się za iéy mężem, sławnym i uczonym współpracownikiem i towarzyszem Pana Humboldt; powróci ona znowu wkrótce z Paryża do Brazylii, i starać się będzie dostać na miejsce, gdzie Pan Bonpland trzymany jest w więzieniu. Niektóre gabinety i nawet Boliwar, przyjaciel Dra Francia, wstawiały się już za nim, lecz napróżno.

Wiadomo teraz, iż projekt prawa względem prassy utrzymał się podług układu Pana Peyronnet, i że na zarzuty Radzców Stanu Siméon, Portalis i Lalli-Tolendal, które w Ministrze Vaublanc, a mianowicie w Panu Villèle, dzielnych znalazły przeciwników, żadnego niemiano względu. Przybyły niedawno Baron Vitrolles oświadczył w radzie ga-

binetowéy, iż rzeczony projekt zbyt ieszcze jest łagodnym.

Goniec Francuzki nie trzyma nic o mniemaném upadaniu wpływu Jezuitow, i oświadcza, iż dopiero wtenczas znacznie poniekąd temu wierzyć, gdy 1) odebrane im będą siedm seminariów, które za pozwoleniem Ministra spraw duchownych zajmują; 2) kollegia ich w St. Acheul i Billon zamknięte zostaną; 3) Generalni Prokuratorowie odbiorą zalecenie, ażeby ich zapozwali z powodu nieprawego mieszania się do publicznego wychowania i zaprowadzania instytucyj po całej Francyi; 4) wszystkie, nieupoważnione prawem kongregacye i wszystkie tak wyraźnie zakazane klasztory męskie niezwłocznie zostaną zamknięte.

W Felletin wszyscy członkowie rady miejskiej złożyli swój urząd, a to szczególniéy z powodu przywłaszczeń Jezuitów, którzy pozyskawszy posady nauczycielskie przy Gimnazjum, wielu uczniów bez ważnych przyczyn oddalili.

Niektórzy uczniowie collegium egipskiego zostaną oddani do różnych instytucyj Paryskich.

Jeden z Prezydentów Król. Trybunału, Pan Dupaty, został dnia 28. z. m. w grubiańskim sposobie przez żołnierza, stojącego w palacu sprawiedliwości na straży obrażonym.

Gwiazda z dnja 27. z. m. umieściła wyciątki z *Quotidienne*, *Arystarcka*, *Konstytucyonisty* i *Dziennika Rozpraw* względem interessów hiszpańskich, i dodała na końcu: „Mniemamy, iż z artykułów tych możemy wyprowadzić wnioszek, że w saméy rzeczy na granicy hiszpańskiej panuje poruszenie między zbiegami portugalskimi, to jest między ludźmi, którzyby się radzi na swoim utrzymali, i że rząd hiszpański wszystko uczynił, co mógł, aby się oprzeć nowym krokom nieprzyjacielskim, zdolnym tylko nieład przedłużyć.“

Syn Murata pojedynkował w Stanach Zjednoczonych z Pułkownikiem Macromb i został raniony.

Missya, która się odbyła w Brest pod przewodnictwem X. Guyon, była, iak wiadomo, powodem kilkakrotnych nieprzyjemnych wydarzeń; niektórzy młodzi ludzie żądali natarczywie w teatrze wystawienia *Świętoszka*

Moliera; przyszło do gwałtownych kroków i 19stu burzycielów spokojności aresztowano. Wydarzenia te zwróciły powszechną uwagę na ich widownię i powod. Mianowicie Gonic Francuzki z wielkiem upodobaniem ganił postępowanie Missyjonarzy, i powiedział, iż missya ta przyniosła funduszowi kościelnemu pomienionego miasta do 10,000 Franków wydatku, prócz 12 do 15,000 Franków, które Missyjonarze jako wynagrodzenie kosztów podróży dostali. Lecz pomieniony dziennik został obecnie zniewolonym, wydrukować list ekonomów kościelnych miasta Brest, w którym fałsz tych wszystkich twierdzeń został wykazany.

Towarzystwo katolickie dobrych książek odbyło w tych dniach walne zebranie pod przewodnictwem Xiążęcia Riviere. Dyrekcya zdała sprawę z czynności towarzystwa w przeciągu dwuletniego istnienia dopełnionych; pokazuje się ztąd, iż towarzystwo znowu blisko 300,000 tomów takowych pism pomiędzy niższe klasy rozdało. — W Wenecyi utworzyło się towarzystwo rozpowszechniania dobrych książek, na wzor Paryskiego; zostaje pod opieką Patriarchy tego miasta.

Dzienniki opozycyjne korzystają z każdej rzeczy, która tylko posłużyć może za broń do uderzenia na Ministrów, niezadając sobie wcale pracy, aby się przekonać, czy jest prawdziwa, i czy przynajmniej może mieć podobieństwo prawdy. Konstytucjonista ciężko w tych dniach wdychał na zniesienie szkół artylleryinych w Valence i Auxorre, z których tak wielu i tak wybornych wyszło uczniów. Echo Południowe, dziennik kubek w kubek z Konstytucjonistą, jako prawdziwe echo, powtórzyło te ięki swoim czytelnikom, niepytając się, podobnie jak Wielki Mistrz liberalnej opozycji, czy rzecz, nad którą rozwodzą treny, jest prawdziwa lub nie. Szkoda tylko, iż w Valence i w Auxorre nigdy szkół artylleryinych niebyło.

Królestwo Neapolitańskie.

Z Neapolu dnia 10. Listopada.

Wykopywania starożytności w Pompei, które Jego Król. Mość swoją obecnością zachęca, co raz interessowniejsze okazują skutki. Znalezione niedawno w drugim pomieszkaniu

przy Fullonica 5 szklanych butelek stojących w próżnym miejscu otoczonem ziemią, która tak stwardniała, iż się kształtem i twardością równa drewnianey skrzynce. Nie można było wierzyć, że te butelki mieściły w sobie cud konserwacyi, iedyny w swym rodzaju i prawie do bayki podobny. Miano iuż wprowadzić w naszym muzeum owoce znalezione dawniey w Pompei, ale tak zepsute i nadwerężone, iż tylko zewnętrzna im pozostała postać; dla czego ie mumiami roślinnymi zowią. We wspomnionych zaś butelkach znajdują się oliwki i sosy do iedzenia przygotowane tak świeże, jakby nie przed 18 wiekami, ale na dzisiejszą biesiadę zrobione były. Zrazu posłano butelki do Muzeum na schowanie, nie dochodząc, co się w nich zawiera. Poźniey dopiero na rozkaz Króla utworzono ie, i znaleziono w nich świeże oliwki, a w iedney sos, iak się zdaie, z ikiem rybich. — Wszystko to w naczyniach szklanych, ile być może uwolnionych od powietrza, zachowano na podziwienie późney potomości.

N i d e r l a n d y.

Z Bruxelli dnia 30. Listopada.

Lord Clanwilliam, Poseł angielski przy dworze Pruskim, przyjechał tu onegdaj w przeieździe swoim z Londynu do Berlina.

Regencya Bruxelska obwieszcza, iż od gubernatora prowincyi odebrała zalecenie, aby podała do powszechney wiadomości, iż dawnieysze rozporządzenia względem Kollegium filozoficznego pozostaia w swęj mocy, i że młodzi ludzie, zwiedzaiący wyższe szkoły, akademie, i słuchaiący teologii za granicą, do żadnego urzędu duchownego w kraiu niebędą przypuszczeni.

E g i p t.

Dziennik *Giornale del Regno delle due Sicilie* z dnia 13. Listopada zawiera następujące wiadomości z Alexandryi dnia 27. Września: „Publiczny stan zdrowia tak tu, iakoteż w innych okolicach Egiptu, iest pomyślny, i niemasz najmniejszego śladu zarazy morowey. — Dnia 13. Września przybył tu Wice-Król z Kairo; zatrzymał on się nieiaki czas we wsł Nighile, dla obeyrzenia robót przedsięwzię-

tych celem rznięcia nowego kanału, i dla naradzenia się z zarządcami prowincyalnymi niższego Egiptu, którym tam zjechać kazał. — Mohamed Ali Basza szczególnie się teraz zajmuje marynarką wojenną, którą chce podług francuzkiego systematu urządzić. Major-Generał Osman-Bei-Nurredin przekłada tym końcem na turecki ięzyk francuzkie regulamina i ustawy marynarki. Bywa codziennie na tym lub owym okręcie swéy flotty i przygląda się odbywanym na nich popisom żeglarsko-wojskowym. Ta iego ciągła na wszystko bacność, obeznała go z wielu nadużyciami, które się zakradły iak między prostych żołnierzy, tak między Oficerów; z przyczyny tychże oddalił on niedawno pięciu sztabowych Oficerów. — W ostatnich dniach nąięto tu 28 otomańskich okrętów i 22 europejskie, dla przesłania niemi amunicyi wojennej i żywności wojsku egipskiemu w Kandy i Morei. Konwoj ten z 50 okrętów wyruszy około połowy przyszłego miesiąca pod zastoną flotty. — Od niejakiego już czasu nieodebraliśmy żadnych ważnych z Morei wiadomości, ponieważ rzadko kiedy ztamąd iaki okręt tu przybędzie. — Wicekról otrzymał z Nubii żywego konia wodnego, którego chce posłać Sułtanowi w podarunku, i wielkiego słonia, który jest przeznaczony dla Króla Sardyńskiego za podarunki w przeszłym roku od tego Monarchy odebrane.“

Państwo Ottomańskie.

Z obwieszczonych przez Genewskie towarzystwo wspierania Greków dokumentów okazuje się, iż Rząd grecki w Napoli di Romania z przesłanych mu przez Pana Eynard zaszków, odebrał do d. 29 Lipca: mąki 2,422,555 funtów; sucharów 383,969 funt.; ryżu 72,309 funt.; urzetu 83,805 funt.; serów 2,684 funt.; ogółem 2,865,422 funtów rozmaitych artykułów żywności. Ta wielka ilość żywności kosztowała tylko iakie 200,000 Franków aż do przybycia na mieysce do Napoli di Romania. Porównywaiąc ten mały wydatek i wielki skutek z ogromnemi w Anglii bezowocnie wydanemi summami, przekonać się można, ile dobrego zrządza gorliwość i dobry zarząd,

i ile złego przynosi nieład, nieprzezorność i niedbalstwo. W chwili, w której się krzątaią około przesłania nowego nieszczęśliwym Grekom wsparcia, pocieszającym jest dowodem, iż rząd w Napoli obok wdzięczności za to, co dla Grecyi wyświadczono, z największym porządkiem o odebraniu wszystkich dostanych mu zasiłków donosi. Wykazane przez ten rząd szczegóły usprawiedliwiaią go przeciw oskarżeniom o nieład; gdy przez donoszenie o wszelkich odbieranych żywnościach jest oraz zobowiązany usprawiedliwiać się z onych użycia. Wszystko bowiem ogłasza się przez druk, nawet w Grecyi.

Gazeta Powszechna zawiera następujący artykuł z Tryestu, dnia 27. Listopada: „Odebraliśmy dziś listy z Syry dnia 19. i 28. Października, wspominaiące znowu o rozmaitych rozbojach morskich; celem powściągnięcia niektórych wypłynął był Hrabia Metaxa na golecie i spalił ieden mistyk. Austryackie i francuzkie okręty wojenne oswoodziły kilka okrętów kupieckich i zabrały iednego korsarza. — W Syra miano wiadomość, że Ibrahim Basza zostawił 2000 ludzi załogi w Trypolizy i postąpił aż na dwie mile ku Napoli di Romania; dokąd się ztamąd udał, niewiedziano. W Napoli di Romania wybuchły znowu wewnętrzne niesnaski między Grekami, przy których nawet kilka osób życie utraciło. Względem eskadry egipskiej z Alexandryi, oczekiwanej w Morei, niebyło ieszcze żadnej pewnej wiadomości. Cytadeli ateńską wciąż Turcy trzymali w oblężeniu. Podług tych wszystkich doniesień nie zaszło nic stanowczego w interessach greckich. Flotta turecka pod sprawą Kapudana Baszy utraciła przez nieczynność całą kampanią; zagrożone od niéy punkty zostały ochronione, i Samos nic z strony Turków nieucierpiało. Z ciekawością w Levante wyglądaia, iaki obrot weźmie los Grecyi, przez wiadome pośrednictwo Anglii i innych mocarstw, ile że z oświadczeń angielskiego Kommodora Hamilton zdaie się, iż wnosić można o rzeczywistém rozpoczęciu układów w téj mierze.“

(Dwa Dodatki.)

Gazety Wielkiego Xięstwa Poznańskiego.

(Z dnia 13. Grudnia 1826.)

Rozmaite Wiadomości.

N. Król ustanowił drugi Sejm dla Pruss Wschodnich i Zachodnich na dzień 14. Stycznia w Gdańsku, i mianował Kommissarzem Seymowym Naczelnego Prezesa Pruskiego, rzeczywistego Taynego Radzcę Schoen.

Gwiazda Paryska pod napisem: Z Paryża dnia 25. List., umieściła co następuje: „Jeżeli mowa miana przez Króla angielskiego potrzebuie wyjaśnień, toby ich naynaturalniey szukać należało w oświadczeniach Ministrów i tych mężów, którym zlecono projektowanie adresu, i którzy zazwyczaj iego są tłumaczami. W którémto mieyscu mowy królewskiej chęć opozycyine pisma znaleźć coś nieprzyjacielskiego i ponurego? oto właśnie w tém, względem którego P. Canning i PP. Winn i Liddel naydokładnieysze dali wyjaśnienia. Bez wątpienia Król mówiąc: „Ja z moiey strony dokładam wszelkiego starania, czyto sam, czy łącznie ze sprzymierzeńcami, aby zatamować nieprzyjacielskie kroki teraz trwające, a uchronić zerwania pokoju w różnych częściach świata“, nie co innego chciał powiedzieć, iak że w Ameryce sam, czego iest dowodem poselstwo Lorda Ponsonby, usiłuię usmierzyć nieprzyjacielskie kroki, do których wątpliwa posiadłość Montevideo stała się Brazylianom i Buenos Ayresczykowi powodem, i że wspólnie ze sprzymierzeńcami chce zatamować rozlew krwi w Grecyi. Wszakżeśmy iuż niedopiero donieśli o związaniu się

mocarstw europejskich dla tego celu. Co się tyczy Portugalii, iest rzecz widoczna, że Pan Canning mówiąc o usiłowaniach Anglii osiągnięcia celu, który człowieka Bogu czyni podobnym, rozumiał dążenie Króla do uchronienia kroków nieprzyjacielskich, w czém wspieranym był od wszystkich gabinetów europejskich, i że téy jednomyślności przypisać to należy, że nie przyszło do zerwania pokoju. Rzecz iest naturalna, że opozycya nieznalazszy w samém mowie powodu do obawy, szukała go w tém, czego Król niepowiedział, i znalazła coś nieprzyjacielskiego i ponurego. Możemy przytém zrobić uwagę, że od lat 10 nie słyszano mowy Króla angielskiego, w któróbym opozycya nie widziała wojny, a iednak pokóy i trwał dotąd i ieszcze się utrzymuie.“

Stan zdrowia w okolicy Hamburga iest nader smutny. Wszyscy mieszkańcy po wsiach złożeni są chorobą, a przysłana im z odległych mieysc pomoc do uprawy roli nie osiąga swego celu, gdyż i nowo przybyli robotnicy febrą dotknięci zostali. Złe to pochodzi częścią ieszcze z powodzi r. 1824, po której pozostało wiele stojący wody, która tegorocznego lata podczas wielkich upałów szkodliwe wyziewy zrządziła; częścią zaś, to ieszcze bardzięy, z niedostatku dobrej wody do picia. Pomięniona powódź zamuliła wiele źródeł, tak iż w wielu mieyscach mieszkańcy zupełny niedostatek wody źródlaney cierpią.

W publicznych wiadomościach z Dysseldorfu dnia 19. Listopada wyrażono: „Panu-

iące w Prowincjach hollenderskich choroby zdrają się tak dalece szerzyć, iż się ku nam zbliżają. Odkryto ich ślady na tutejszój granicy, i Regencya zapewne będzie się widziała zmuszoną do przedsięwzięcia środków zaradczych.“

Pan St. Marsan, który niegdyś służył w wojsku Sardyńskiem, otrzymał pozwolenie mieszkać w Akwisgranie. Jestto ieden z osądzonych na śmierć wyrokiem zaocznym; zdaie się, iż on to dobrodzieystwo winien wstawieniu się oycą swojego, który od czasu, gdy był Posłem Francuzkim w Berlinie, w chlubney zostaje pamięci.

Posłannik Tyrolski zawiera następujący list z Trydentu dnia 22. Listopada: Niezmiernie tu teraz drożeie zboże, a mianowicie pszenica, pomimo zapełnionych starém zbożem magazynów. Pszenica płaci o trzecią część lepiéy, iak przed 4 miesiącami, a prawie połowę wyżéy, iak przed 8 miesiącami. Przyczyną tego jest tegoroczne bardzo liche żniwo, i liczny popyt z za morza. Żyta tureckiego jest dostatek, lecz tak liche, iż największa część następnego upału niewyrzyma. Pomimo to przecieź nietanieńie. Natomiast drożeie codzień ten gatunek zboża z dobrego sprzętu r. 1825, zdalny na skład i na przewóz morski. Trzymanie się ceny tego zboża w bieżącym roku sprzątnionego, przypisać należy wpływowi wysokiéy ceny pszenicy na większą konsumcyą żyta tureckiego. — Nowe wino bardzo staniało, ale zato przeszłoroczne, którego znaczne ieszcze są zapasy, w równym stosunku podrożało.

W handlu dzieł muzykalnych PP. Pleyela i spółki w Paryżu przedają teraz wydoskonalone fortepiana z lanego żelaza, które mało co lub wcale się nierozstrajaia.

Umieściliśmy w Nr. 91. konwencyą w Białogrodzie zawartą, podług Gazety Powszechney; w następującym numerze umieścimy ją w całej obszerności podług gazet Petersburgskich.

O PERSYI.

(Z rossyjskiego pisma peryodycznego:
Syn oyczyzny.)

(Ciąg dalszy.)

W uwagach swoich o Persyi pod względem iéy stosunków z Rosyją podae Pan Morrier ieszcze co następuje: Persowie boia się Rossyi, a główny punkt ich polityczney styczności tyczy się Gruzji. Wojny, które prowadzą, są to więcéy napady gwałtowne niż regularne działania. Jednego rana podczas pobytu naszego w Teheran, wpadł pierwszy Sekretarz Wielkiego Wezyra i bez tchu prawie do pokoju, a za nim Mirza-Abul-Hassan-Chan, z doniesieniem nader ważném: że Abbas Mirza wielkie odniósł nad Rossyanami zwycięztwo, że położył 2000 trupem, poymał 5000, zabrał 12 dział i miasto Szyszach. Po niejakim czasie dowiedzieliśmy się, że liczba zabitych wynosiła tylko 300, ięncow 500, dział zabranych 2. Gdyśmy więc donosiciela pytali, dla czego tak przesadzał wszystko, gdy przecie mógł wiedzieć, że się wkrótce dowiemy o prawdzie, odpowiedział: Gdybyście łatwowiernymi byli, ieszczebym bardzyéy był wszystko przesadził. Pierwsze to bylo nasze zwycięztwo nad Rosyją; będziecież się dziwić, iż tak rzadkiemu zdarzeniu ważność chcemy nadać w rocznikach naszych dzieiów? Bliższe okoliczności tego zwycięztwa były następujące: Abbas Mirza, któremu się to niepodobalo, że mnóstwo Nomadów osiadło na granicach Rossyi, zostaiąc pod iego rozkazami, chcial ich od tego odwieśdź; zebrał więc siłę zbroyną, wynoszącą podług podania Persów 9000, podług Anglików, którzy przytém byli, 14,000 częścią zwyczajnyéy piechoty rossyjskiéy, częścią wyćwiczonego przez Francuzów woyska, nieco regularnéy iazdy i konnéy artylleryi z 12 działami. Przed przeprowadzeniem się przez Araksę, dowiedzial się Abbas, że 800 Rossyan z dwoma działami stalo przede wsią Sultanbut niedaleko Szyszach, i postanowil na nich uderzyć. Rossyanie znaiąc podobne gwałtowne napady Persów, prowadzących z sobą zazwyczaj tylko nieznaczną liczbę dział na ciężkich i niezgrabnych wozach, które przy tylnéy straży zostawiać zwy-

kli, zaufali swoiemy sile i zaniechali wezwac pomocy z Szyszach, gdzie sie znajdowała załoga z dowódcą. Napadnięto na nich zrana pod dowództwem Pułkownika d'Arcis. Rosyjanie spuszczaiąc się na łatwy odpór, spostrzegli się iedną razą być wystawionemi na tegi ogień z dział, który w iedney chwili 300 z nich położył na placu, będąc kierowany ręką mistrzowską. Nie będąc w stanie opierać się tak przeważającemu sile nieprzyaciół wyćwiczonych nie podawnemu, cołnęli się do wsi, i po niejakim czasie zawarli kapitulacyę, której punkt pierwszy był, aby im zostawiono głowy na karku. Podczas bitwy przyrzekł był Xiażę 10 tomanów za każdą głowę, i dowiedziano się późniemy, że kilku ieńcom z zimną krwią puciano głowy i posłano wszystkie do Teheran dla wystawienia ich liczby angielskiemu sierzantowi poległemu w potyczce głowę oderznąć. Xiażę łaskawie się obzedł z ieńcami. Dowódcy, którego mu przyprowadzono rannego i bez oręża, podał swoią kosztowną szpadę prosząc, aby iey na swoią obronę używał. Strata Persów wynosiła tylko 100 ludzi, z czego się Ministrowie niezmiernie cieszyli. Gdy Poseł angielski odwiedzał Wielkiego Wezyra, zastał go przy dyktowaniu Sekretarzowi listu do Gubernatora na Mazaderan o odniesionem zwycięztwie. Sekretarz pytał się go, iak ma wyrazić liczbę poległych i zabitych Rosyjan? na to Wezyr z miną zupełnie poważną: Napisz że poległo 2000, a 1000 dostało się w niewolę, i dodaj, że nieprzyaciół było 10,000; potem obróciwszy się do Posła, rzekł: ten list daleką odprawić musi podróż, a do tego stosować się muszą nasze doniesienia. Szach nieposiadał się z radości, dowiedziawszy się o wygrany potyczce i oświadczył Posłowi angielskiemu przy pierwszém widzeniu się, że mu się niedawno śniło, iż go iakis człowiek chciał uduścić, ale go syn Mirza obronił. — Jednogodnie głoszą podróżni naywyborniejsze przymioty Abbasa Mirzy. Ma być uprzejmy w obeyściu, osobliwie dla Europeyzykow, z których obcowania stara się korzystać. Z początku iego rozmowa bywa wymuszona, lecz gdy się z kim lepię zapozna, staje się otwartym

w sposób sobie właściwy. Trudni się pilnie czytaniem, lecz prawie wyłącznie tylko dzieł swego narodu. Pomimo tego nie zaniebuje się obeznawać ze stanem mocarstw europejskich, do czego skupiue książki angielskie, chociaż ich nie rozumie, ani ma do nich tłumacza. Ze zbiorem map sztychowanych w Konstantynopolu tak się obeznał, że go można uważać za naylepszego Geografa w Persyi. Pysniąc się z męstwa okazanego w potyczkach rossyjskich, wystawia się czasem bez potrzeby na niebezpieczeństwo. Pierzchliwość bardzo ostro karze. Dowódczy imieniem Mohamed Beg, który opuściwszy stanowisko w bitwie uciekł, kazał związać w tył ręce, drewnianą szpadę przypasać do boku, i wsadziwszy tyłem na osła, w Tauris po ulicach wodzić.

(Dokończenie nastąpi.)

Dobroczynność.

Dla dotkniętych klęskami woyny Greków i ich familii złożono dalsze ofiary:

157.) Towarzystwo zbierania ofiar dla Greków w Rawiczu 51 Tal. 21 śgr. 158.) S. i K. przegrane zakłady 3 Tal. 159.) v. A. dito 1 Dukat. Od Nro. 157. do 159. ogółem 1 Dukat i 54 Tal. 21 śgr.

Poznań dnia 12. Grudnia 1826.

Towarzystwo zbierania ofiar dla Greków.

OBWIESZCZENIE.

Wiadomo ninieyszem się czyni, iż Joanna Julianna Richter, zamężna za rękawicznikiem Seidler, w mieyscu, doszedłszy pełnoletności, na mocy deklaracyi na terminie dnia 21. m. b., sądownie zdaney, z małżonkiem swym Józefem Seydler nie żyje w wspólności majątku.

Poznań dnia 30. Października 1826.

Król, Pruski Sąd Ziemianski.

OBWIESZCZENIE.

Iż Franciszka z Nowickich zamężna Chodyńska i mąż iéy Andrzej Chodyński, oboje w mieyscu, przez układ podług §. 302. Tyt. I. Część II. pow. prawa krajowego odosobnienie majątku mieysce znaydującego, w dniu 21. Października b. r. sądownie zawarty, wspólność majątku w ich małżeństwie wyłączyli, podaje się ninieyszém do wiadomości.

Poznań dnia 4. Listopada 1826.

Król. Pruski Sąd Ziemiański.

OBWIESZCZENIE.

Wdowa Johanna Rozyna Mybs z Bachników, z Rakoniewic i oblubieniec iéy Jan Gottfried Wolf z Wilwersdorf, handlem się trudniący, wyłączyli pomiędzy sobą wedle intercyzy przed ślubem zawartéy, wspólność majątku; co się ninieyszém do publiczney podaie wiadomości.

Międzyrzecz dnia 20. Listopada 1826.

Królewsko-Pruski Sąd Ziemiański.

OBWIESZCZENIE.

Dobra szlacheckie Wiece, w powiecie Międzychodzkiem leżące, ze wsi i folwarku Wieiec, dziewięciu gmin olęderskich i wsi Krobielewka składające się, ogółem na 70,134 Tal. 12 śgr. 6 den. sądownie ocenione, publicznie naywięcéy dającym przedane być maia.

Termina licytacyjne wyznaczone są

na dzień 15. Listopada r. b.

na dzień 15. Lutego i } 1827.

na dzień 15. Maia }

Ostatni z nich jest peremtorycznym. Odbywać się będą w izbie naszéy sądownéy. Ochotę kupienia mających wzywamy na nie ninieyszém.

Taxa i warunki kupna codziennie w registrarze naszéy przeyrzane być mogą.

Co do taxy nadmieniam się, że Dominia Goray i Wierzbno, maia prawo żądania z borów Wieieckich wolnego drzewa na budowie i opału dla siebie i swych Olędrow. Wartość tegoż prawa nie została od taxy odciągnięta. Kupujący musi zatem służebność te przyiać. Służę znowu wprowadzie podobne prawo Dominium Wieieckiemu do Dominium Wierz-

bnia i Goray, ewikeya atoli w téy mierze zaręczoną być niemoże.

Międzyrzecz dnia 1. Czerwca 1826.

Król. Pruski Sąd Ziemiański.

ZAPOZEW EDYKTALNY.

Dokument cesyiny z dnia 13. Listopada 1802. r., przez który Maxymilian Kurnatowski, iako dożywotny posiadacz pozostałości swéy małżonki, Luizy z domu Lassów,

a) od 2138 Zł. 12 gr. pol. iako téyże należący się części kapitału dla zmarléy Fryderyki Unrugowéy w ilości 17,107 Zł. 6½ gr. pol. z prowizyą po 5 od sta na dobrach Łysinie pod Wschową położonych, zaintabulowanego siedmioletnią prowizyą w kwocie

748 Zł. 16 grp.

b) od matki na niego w sukcesyi spadłe

305 — 13 —

wraz z zaległemi prowizyami po 5 od sta od Sgo Jana

$\frac{1795}{1803}$ roku w ilości

106 — 26 —

= 1160 Zł. 25 grp.

Marcinowi Leopoldowi Mieszkowskiemu odcedował, na wniosek wdowy cesyonaryusza, Heleny z domu Kurnatowskiey, iako zagubiony Instrument, sądownie wywołany bydź ma.

Do podania iakowych niewiadomych pretensyów wyznaczylismy przeto termin na dzień 17. Stycznia 1827.

zrana o godzinie 10téy przed Delegowanym Ur. Dühring, Auskultatorem Sądu Ziemiańskiego w tuteyszém pomieszkaniu sądowném, i zapozywamy wszystkich, którzy do wspomnianego dokumentu cesyynego iako właściciele, cesyonaryusze, zastawni lub inni posiadacze pretensye mieć mniemaią, ażeby się w tym terminie w naznaczoney godzinie osobiście lub przez prawomocnie upoważnionych Pełnomocników zgłosili i pretensye swoje wywiedli, albowiem w razie przeciwnym z takowemi prekludowani będą, i amortyzacya w mowie będącego dokumentu wyrzeczoną zostanie.

Wschowa dnia 7. Września 1826.

Królewsko-Pruski Sąd Ziemiański.

(Dodatek drugi.)

(Z dnia 13. Grudnia 1826.)

ZAPOZEW EDYKTALNY.

Otworzywszy Sąd niżej podpisany pod dniem dzisiejszym nad majątkiem starozakonnego kupca Itzika Jakoba Karo z Chodzieża konkurs, wzywa wszystkich wierzycieli nieznanomych dłużnika wspólnego, aby w terminie na dzień 3. Marca

z rana o godz. 9. przed Sądu naszego Referendaryuszem Koerner do likwidowania pretensyi wyznaczonym osobiście, lub przez prawnie dozwolonych pełnomocników stanęli, pretensye swe, co do ilości i natury podali, dokumenta, pisma i inne dowody je opiewające w oryginałach lub kopiach wiarogodnych złożyli i potrzebne w tej mierze do protokołu oświadczyli, a to pod tym zagrożeniem, iż wierzyciele albo w terminie niestawiający, albo aż do niego z pretensyami swemi niezgłaszający się, z wszystkimi wyłączeni zostaną i wieczne z tego powodu milczenie względnie drugich wierzycieli nakazane im będzie.

Wierzycielom, którzy w terminie stanąć niemogą, a którym na znanomości w miejscu zbywa, proponują się tuteysi Kommissarze Sprawiedliwości Betke i Moritz na Pełnomocników.

W Pile dnia 30. Października 1826.

Królewsko Pruski Sąd Ziemiański.

Ogłoszenie sprzedaży.

W skutek zlecenia Królewskiego Sądu Ziemiańskiego w Poznaniu ma być w terminie peremtorycznym

dnia 9. Marca r. p.

z rana o godzinie 9. w lokalu Sądu naszego gospodarstwo rolnicze małżonkom Jozefowi i Magdalenie Eitnerim należące w Kiełczyskich Holendrach pod Nr. 18. położone, z 15 morgów gruntu, wraz z potrzebnymi budynkami gospodarczemi i cegielnią, a na 442 Tal. sądo-

wnie ocenione, na wniosek jednego realnego wierzyciela publicznie naywięcej dającemu sprzedane, na który niniejszem ochotę kupna mających i mogących w terminie 100 Tal. w gotowiznie kaucyi złożyć, z tym nadmienieniem zapraszamy, iż skoro okoliczności prawne nie uczynią wyjątku, przybicie naywięcej dającemu nastąpi.

Taxa Sądowa tego gruntu może każdego dogodnego czasu w Registraturze naszey być przeyrzana, warunki licytacji zaś w terminie wyznaczonym oznaymione będą.

Szrem dnia 1. Grudnia 1826.

Król. Pruski Sąd Pokoju.

Doniesienie o Redutach.

Szanownemu Obywatelstwu i Przeswieśney Publiczności mam honor niniejszém nayuniżenicy donieść, iż zwyczajne reduty w roku przyszyłm

w Niedzielę dnia 14. Stycznia,

— — 28. dito.

— — 11. Lutego.

— — 25. i 27. Lutego

1827.

w kamienicy moiey Hôtel de Pologne w Lesznie dawać będą.

Rieffenstahl.

Od dnia 12. m. b. przedawać będę w pomieszkanu moiem na Waliszewie pod Nr. 20. moiey własney fabrykacyi Warszawskie, luftowe i inne dubeltowe piwa, o czém mam honor nayuniżenicy donieść z tą uwagą, iż wspomniane gatunki piwa tak w butelkach iako też w beczkach przedawać się będą.

Poznań dnia 11. Grudnia 1826.

Wdowa Neumann.

U podpisanego jest do nabycia na nadchodzący czas Bożego Narodzenia w najpomierniejszych cenach bardzo dobry marcypan i wielkie cukierki (dragées) i uprasza o łaskawy pokup.

Poznań dnia 9. Grudnia 1826.

J. Freundt, cukiernik;
mieszka w kamienicy JP. Einsporn
na ulicy Wrocławskiej.

Ceny zboża na Pruską miarę i wagę w Poznaniu.

Dnia 4. Grudnia.

	Tal.	śgr.	fen.	do	Tal.	śgr.	fen.
Pszonica . . .	1	17	6	—	1	20	—
Zyto . . .	1	7	—	—	1	10	—
Jęczmień . . .	1	—	—	—	1	1	4
Owies . . .	—	25	—	—	—	26	—
Taterka . . .	1	—	—	—	1	1	4
Groch . . .	1	15	—	—	1	20	—
Ziemiaki . . .	—	13	—	—	—	16	—
Masła garniec	1	15	—	—	1	17	6
Siana cetnar à							
110 ff. . .	—	22	6	—	—	25	—
Słomy kopa à							
1200 ff. . .	3	5	—	—	3	10	—

Wyciąg z Berlińskiego kursu papierów i pieniędzy.

Dnia 8. Grudnia 1826.	Papierami	Gotowizną
	<i>po</i>	<i>po</i>
Oblig. długu państwa . . .	85½ pCt.	85 pCt.
Oblig. bankowe aż do włączenia lit. H.	—	97½
Zachodnio-Pruskie listy zastawne A.	86½	—
Zachodnio-Pruskie listy zastawne B.	84	—
Listy zastawne W. Xięstwa Poznańskiego	93½	93
Wschodnio-Pruskie	86½	—
Szląskie	104½	—

Poznań dnia 12. Grudnia 1826.

	Papierami.	Gotowizną.	Od sta.
Kurs obligów m. Poznania	89½	—	4

Ceny zboża w Berlinie

Dnia 7. Grudnia 1826.

Lądem:	Tal.	śgr.	fen.	do	Tal.	śgr.	fen.
Pszonica	2	7	6	1	1	25	—
Zyto	1	22	6	—	1	16	11
Jęczmień wielki	1	17	6	—	1	9	6
Jęczmień mały	1	20	—	—	1	8	5
Owies	1	3	9	—	—	27	6
Groch	2	5	—	—	—	—	—
Wodą:	Tal.	śgr.	fen.	do	Tal.	śgr.	fen.
Pszonica (biała)	2	13	2	1	2	—	—
Zyto	1	21	3	—	1	20	—
Jęczmień wielki	1	15	—	—	1	12	6
Jęczmień mały	—	—	—	—	—	—	—
Owies	1	2	6	—	—	28	9
Groch	1	—	—	—	—	20	—
Cetnar słomy	6	20	—	—	5	5	—
Kopa siana	1	—	—	—	20	—	—